

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 8 (2013)

DOI 10.24425/snt.2013.112759

KS. IRENEUSZ MROCZKOWSKI

CHRZEŚCIJAŃSKI LIDER BIZNESU

Od kiedy papież Franciszek mocno wyakcentował znaczenie postawy ubóstwa oraz pragnienie budowania „Kościoła ubogiego dla ubogich”¹, wielu komentatorów mogło odnieść wrażenie, że chrześcijaństwo dystansuje się od wszelkiej działalności biznesowej nastawionej na zysk. Nie trzeba wielkiej przenikliwości, by stwierdzić, że wrażenie to jest całkowicie błędne. Chrześcijaństwo wprawdzie niezmiennie krytykuje chciwość i ślepe pragnienie zysku, ale jednocześnie głosi pochwałę przedsiębiorczości oraz rozwijania działalności gospodarczej, zmierzającej do rozwoju i podniesienia poziomu życia społeczeństwa. Bogate tradycje katolickiej myśli społecznej, wyrażone także w nauczaniu Magisterium, dostarczają bogatego materiału do refleksji na temat chrześcijańskich postaw tych, którzy zajmują się obszarem działalności biznesowej. Ostatnią wypowiedzią Magisterium na ten temat są fragmenty ogłoszonej w 2013 r. Adhortacji apostolskiej papieża Franciszka *Evangelii gaudium*², dotyczące społecznego wymiaru ewangelizacji.

Podczas gdy refleksja ta jest w innych obszarach językowych intensywnie rozwijana, teologia moralna społeczna³ w Polsce stanowczo za mało uwagi poświęca roli ludzi przedsiębiorczych w budowaniu dobra wspólnego, włączając w to tworzone przez nich miejsca pracy i aktywną walkę z ubóstwem. W myśleniu wielu katolików, zwłaszcza starszego pokolenia, przedsiębiorca kojarzy się z kapitalistą, obciążonym negatywnymi skojarzeniami poprzedniego systemu. Wprawdzie w czasie transformacji ustrojowej obudzony został w narodzie duch przedsiębiorczości, ale towarzyszy mu wciąż sceptycyzm związany z podejrzeniami wobec samej transformacji, przekonaniem wielu o rozkradaniu majątku

¹ EG 198.

² Papież Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków: Wydawnictwo M 2013.

³ O to pojęcie toczy się metodologiczny spór dotyczący związku i niezależności teologii moralnej społecznej oraz katolickiej nauki społecznej. Zob. C. Breuer, *Christliche Sozialethik und Moralthologie. Eine Auseinandersetzung mit den Grundlagen zweier Disziplinen und Frage ihrer Eigenständigkeit*, Paderborn-München-Wien-Zürich: Ferdinand Schöningh 2003.

narodowego i pierwszym milionie, który rzekomo zawsze pochodzi z nieuczciwych transakcji. Jeśli do tego dodamy zwyczajną zazdrość wobec stanu posiadania ludzi, którym się udało, to wcale nie na wyrost okażą się skargi ludzi przedsiębiorczych o brak zrozumienia dla ich ciężkiej pracy.

Ów brak zrozumienia w pierwszym rzędzie dotyczy przejrzystości prawa, wielkości opodatkowania i nastawienia urzędników wobec ludzi wykazujących przedsiębiorczość. Niemniej klimat społeczny, stabilność polityczna, zdolność do dialogu społecznego, nie mówiąc już o jakości moralnej pracodawców i pracowników, odgrywają niebagatelną rolę. Wszystko to tworzy *infrastrukturę społeczną*, w której duchowość chrześcijańska ma wiele do powiedzenia.

Zakładając, że każdy chrześcijanin jest zobowiązany do prześwieclania owej *infrastruktury społecznej* miłością społeczną w sposób odpowiadający jego powołaniu i zgodnie z posiadającymi możliwościami⁴, w niniejszym artykule przedstawimy polski kontekst działalności chrześcijańskich liderów biznesu, wymienimy fundamentalne i praktyczne zasady etyczne w biznesie oraz wskażemy na znaczenie duchowości lidera biznesu zaprezentowanej przez Chrisa Lowneya.

1. POLSKI KONTEKST DZIAŁALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO LIDERA BIZNESU

Zgodnie z tradycyjną metodą katolickiej nauki społecznej, chrześcijański lider biznesu powinien umieć oceniać sytuację społeczno-gospodarczą współczesnego świata, a w szczególności regionu czy kraju, w którym pragnie realizować swoje powołanie. Ma do dyspozycji wiele centrów analitycznych, które dzięki sztabom fachowców, poczynając od ekonomistów, socjologów, poprzez psychologów, doradców firm konsultingowych, aż po znawców teorii chaosu, produkują codziennie niezliczoną ilość raportów, sprawozdań, prognoz. Wszystko to nie zastąpi jego własnych zdolności analitycznych, głębi spojrzenia chwytającego istotę procesów cywilizacyjnych, kreatywności myślenia, odwagi w podejmowaniu decyzji oraz konsekwencji w działaniu.

Chrześcijański lider biznesu, który odkrywa w sobie powołanie przedsiębiorcy, konfrontuje to wszystko z religijną wizją świata. Stawia go ona w roli tego, który poprzez wykorzystanie talentów otrzymanych od Boga czyni sobie ziemię poddaną, przyczynia się do budowania solidarności społecznej i – co najważniejsze – pozwala badać znaki czasu oraz je interpretować w świetle Ewan-

⁴ Por. CiV 7.

geli⁵. Chrześcijański lider biznesu utożsamia się ze słowami Soboru Watykańskiego II: „Dla ludzi wierzących istotne jest to, że zarówno indywidualna, jak i zbiorowa działalność ludzka, czyli ten ogromny wysiłek, przez który ludzie na przestrzeni wieków starają się zmienić na lepsze warunki swego życia, rozpatrywany sam w sobie odpowiada zamysłowi Bożemu”⁶.

Bardzo ważne jest podkreślenie *starania o zmianę na lepsze* w działalności przedsiębiorczej. Tu, bardziej niż gdzie indziej, dochodzi do głosu możliwość oddziaływania tych czynników, które ograniczą możliwości ludzi przedsiębiorczych, nie mówiąc już o błędach, na które są narażeni na skutek poruszania się w sferze ciągłego ryzyka. Dlatego wybitni katolicycy specjaliści życia gospodarczego są wezwani do ciągłej krytycznej analizy tych aspektów świata, które hamują rozwój cywilizacji i mogą słusznie być nazwane strukturami zła.

Z samej istoty tych zjawisk wynika, że powinny one być poddawane krytyce. Dynamiczne procesy społeczno-gospodarcze są skomplikowane na tyle, że należy bać się wszelkich uproszczeń w ich ocenach. Katolicka nauka społeczna, oparta na realistycznie opisanej godności osoby ludzkiej, zasadach dobrego wspólnego: sprawiedliwości i pomocniczości, znajduje właściwe oceny dla współczesnych czynników wpływających na działalność ludzi przedsiębiorczych. Doskonałym przykładem jest dokument wydany pod auspicjami Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”, zatytułowany *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*⁷.

Autorzy dokumentu wymieniają cztery najważniejsze czynniki, które całkowicie zmieniły sytuację działalności gospodarczej w ostatnim ćwierćwieczu. Są to: globalizacja, nowe technologie komunikacyjne, finansjalizacja gospodarki oraz zmiany kulturowe (indywidualizm, relatywizm i utylitaryzm). Wymienienie tych akurat czynników nie oznacza, że zapomina się o innych, które wpływają na działalność przedsiębiorczą lub postrzeganie liderów biznesu. W szczególności ważne są: jakość przepisów krajowych, rola władz międzynarodowych, działalność związków zawodowych, problem ochrony środowiska, wzrost nierówności między bogatymi i ubogimi.

W czterech czynnikach analizowanych w dokumencie skupiają się jak w soczewce najważniejsze zmiany i najgłębsze wyzwania współczesności. Widać to szczególnie wyraźnie w Polsce, która przed dwudziestu pięciu laty weszła na drogę transformacji ustrojowej, otworzyła granice celne i polityczne, a dzisiaj stanowi doskonały przykład szans i zagrożeń, które tkwią w globalizacji, finansjalizacji gospodarki, a zwłaszcza w zmianach kulturowych.

Globalizacja, której przejawem jest stopniowe budowanie światowego ładu ekonomicznego, polega na ponadnarodowym przemieszczaniu się pracy i kapi-

⁵ KDK 8.

⁶ KDK 34.

⁷ Polskie wydanie tego dokumentu okazało się w Wydawnictwie Księży Sercanów Dehon, Kraków 2012 r. Zob. http://www.iustitiaetpax.va/content/dam/giustiziaepace/VBL/powolanie-lidra-biznesu_VBL.pdf [dostęp: 31.12.2013 r.].

tału, budowie sieci wzajemnych powiązań, otwieraniu nowych przestrzeni działalności gospodarczej. Polska znalazła się wśród tych krajów, które wcześniej skazane zostały na niewydajny socjalistyczny model gospodarczy, a po 1989 r. otworzyła się na światowy system gospodarczy. Po dwudziestu pięciu latach korzyści są ewidentne, chociaż nie brakuje skutków negatywnych. Globalny wolny rynek zweryfikował niewydolny system gospodarczy, stworzył szanse dla przedsiębiorczości ludzi, otworzył nasz rynek dla produktów i usług, z którego może korzystać większa liczba obywateli, wymusił większą wydajność i kulturę pracy, zarządzania, marketingu.

Jednocześnie narzekamy na coraz bardziej rozwarstwiające się społeczeństwo. Nie wszystkie regiony w Polsce rozwijają się jednakowo, coraz częściej zauważamy zależność naszej gospodarki od kierowanej wyłącznie zyskami polityki wielkich koncernów. Skutki takiego podejścia do reform gospodarczych są dzisiaj coraz ostrzej krytykowane. Po dwudziestu pięciu latach uczeni liberalowie przyznają się do błędów i zaniechań. W wypadku polskiej transformacji uczono się na bieżąco, w trakcie dynamicznego procesu, którego nikt dotychczas nie przerabiał. Łatwo jest więc dzisiaj podnosić np. zarzuty wobec sposobu likwidacji PGR-ów, które stały się dyżurnym symbolem krzywdy społecznej określonej grupy pracowników. Faktycznie pozbawiono ich z dnia na dzień zabezpieczeń społecznych, z których korzystali. Trzeba więc pytać, czy była możliwa jakaś forma społecznego zagospodarowania ziemi po PGR-ach i oddania jej byłym pracownikom na własność.

Z dzisiejszej perspektywy polska transformacja nie zatroszczyła się o inne formy prywatyzacji niż prywatyzacja kapitałowa. Najwięcej skorzystał na niej wielki kapitał zagraniczny i ludzie dawnej nomenklatury. Nie można jednak zapomnieć, że przy prywatyzacji kapitałowej pracownicy mieli prawo do darmowych lub półdarmowych akcji, niektórzy dostawali odprawy, inni stawali się właścicielami komunalnych i spółdzielczych mieszkań. W rynkowym chaosie lat transformacji ludzie bogacili się bardzo nierównomiernie, w zależności od szczęścia, układów i zaradności. Z dzisiejszego punktu widzenia można żałować, że za mało było przejrzystości, uczciwości i odpowiedzialności. Zabrakło też dyskursu etycznego o tym, że również w stosunkach rynkowych zasada bezinteresowności oraz logika daru jako wyraz braterstwa mogą i powinny znaleźć swoje miejsce⁸.

Drugą okolicznością, w jakiej przychodzi działać chrześcijańskiemu liderowi biznesu w ostatnich latach, jest finansjalizacja gospodarki. Termin ten „opisuje przejście w gospodarce kapitalistycznej od produkcji do finansów. Przychód i zyski sektora finansowego stają się coraz większym segmentem światowej

⁸ Por. CV 36.

gospodarki”⁹. Jakkolwiek sektor ten ułatwia coraz większej liczbie przedsiębiorczych ludzi dostęp do mniej czy bardziej tanich kredytów, to w swojej żarłocznej formie stał się przyczyną ostatniego kryzysu finansowego na świecie. Banki poprzez zarządzanie ogromnymi funduszami prywatnymi, państwowymi i emerytalnymi skupiły w swoich rękach władzę, którą zresztą codziennie oddają wolnej grze giełdowej. Mówi się wręcz o *kapitalizmie kasyna*, w którym maksymalizacja zysków udziałowców staje się wyłącznym miernikiem dla zarządzających.

W polskiej transformacji ustrojowej to właśnie banki zostały najszybciej sprywatyzowane i oddane kapitałowi zagranicznemu. Coraz częściej odsłaniane bywają ryzykowne transakcje banków, ukazywana jest logika rywalizacji oraz asymetryczność kosztów w wypadku strat. Jeśli do tego dodamy fakt, że właścicielami banków okazują się korporacje związane jednak z określonymi ośrodkami władzy, to kapitał może stać się – zwłaszcza w sytuacji kryzysu – bardzo realnym destabilizatorem życia społeczno-gospodarczego. W tej sytuacji zglobalizowany rynek nie tylko nie czyni ludzi braćmi, ale nawet ich nie zbliża¹⁰.

2. ETYCZNE ZASADY SPOŁECZNE W BIZNESIE

Sytuacja jest więc specyficzna; ludzie współpracują ze sobą, tworzą projekty, gospodarczo i społecznie się zbliżają, ale nie wiedzą, w imię czego mają być braćmi. „W związku z silnie utylitarnym spojrzeniem na gospodarkę czy nawet na społeczeństwo próbuje się zachęcić całe społeczeństwo ludzkie do skupienia się na osiąganiu celów osobistych – «tego, co mi pasuje». Nie bierze się przy tym pod uwagę wpływu, jaki ma to na innych, co z kolei negatywnie oddziałuje na życie rodzinne. «Wartości» postrzega się jako względne i mierzy się je na podstawie tego, jak bardzo przyczyniają się do indywidualnych preferencji i zysków w biznesie. [...] Prawa stają się znacznie ważniejsze niż obowiązki, nie bierze się już pod uwagę poświęcenia dla dobra wyższego”¹¹.

Na takim podłożu, wypłukiwanym z motywacji religijnych przez sekularyzację, neoliberalizm gospodarczy zbiera swoje owoce. Typowym przykładem była polska transformacja, która dokonywała się pod hasłem społecznej gospodar-

⁹ Papieska Rada „Justitia et Pax”, *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.

¹⁰ Benedykt XVI napisał w *Caritas in veritate*, że społeczeństwo coraz bardziej zglobalizowane zbliża nas, ale nie czyni braćmi (por. nr 19). Implikacje modelu neoliberalnego w gospodarce analizuje z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej A. Rauscher, *Katholische Soziallehre und soziale Marktwirtschaft, Handbuch der Katholischen Soziallehre*, red. A. Rauscher, Berlin: Duncker&Humblot 2008, s. 539-563.

¹¹ *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, 14.

ki rynkowej premiera Tadeusza Mazowieckiego, ale w konsekwencji przybrała neoliberalne rysy Leszka Balcerowicza. Trzeba też przyznać, że nie znalazła wsparcia w nauce społecznej Kościoła w Polsce, uśpionej przez lata planowanej gospodarki socjalistycznej. Żeby mogła się odrodzić, potrzebne jest harmonijne działanie autorytatywnych uczonych (katolicka myśl społeczna), chrześcijańskich nauczycieli (chrześcijańska teologia moralna i teologia duchowości) oraz praktyki chrześcijańskich liderów biznesu (katolicka praktyka społeczna)¹².

Na razie polska katolicka myśl społeczna nie zdobyła się na ocenę polskiej transformacji gospodarczej. Nie słyhać też o konkretnej współpracy Rady ds. Społecznych KEP¹³ ze specjalistami katolickiej nauki społecznej, którzy szczególnie w Warszawie i Lublinie starają się odnawiać znakomite przecięż osiągnięcia polskich społeczników. Wśród samych katolików panuje duża dezorientacja, którą wykorzystują przedstawiciele partii politycznych, powołując się – zwłaszcza przed wyborami – na zasady katolickiej nauki społecznej. Nikt zresztą ich nie weryfikuje. Biskupi najczęściej wzywają do tego, aby głosować zgodnie z własnym sumieniem, które z kolei – piórami katolickich dziennikarzy – odpytuje kandydatów na posłów i senatorów głównie z kwestii bioetycznych. Skutkiem tego panuje spore zamieszanie w szeregach katolickich, kiedy dochodzi do sporów na temat prywatyzacji, reprivatyzacji, reformy emerytalnej, polityki społecznej, prorodzinnej, ubezpieczeń społecznych. W większości tych sporów Kościół nie zabiera głosu, a w prasie katolickiej brylują albo liberałowie, albo zwolennicy daleko posuniętej opieki społecznej państwa.

W tej sytuacji ożywczo brzmi przypomnienie fundamentalnych zasad społecznych, którymi są *godność osoby* i *dobro wspólne*. Godność chrześcijańskiego przedsiębiorcy wypływa z godności osoby ludzkiej. Jej ziemski rozwój nigdy nie będzie zakończony, co nie znaczy, że jest nieważny. „Przeciwnie, rozwój ziemski jest ważnym elementem dobrego, ludzkiego życia. Brak środków materialnych, podobnie jak ich nadmiar, często wręcz przeszkadza w dążeniu do cnót i świętości lub odciąża od takiego dążenia”¹⁴. Poprzez swój rozum, wolną wolę i odniesienie do transcendencji każda osoba jest celem samym w sobie, wartością bezcenną i nigdy nie może być traktowana jak narzędzie. Jest *kimś*, a nie *czymś*¹⁵.

Osobisty rozwój przedsiębiorcy nigdy nie dokonuje się w izolacji, ale włącza się w budowanie dobra wspólnego, czyli sumę wszystkich warunków, dóbr i relacji we wspólnocie, dzięki którym każdy jej członek, razem i osobno, może się rozwijać¹⁶. Powiedzmy więc chrześcijańskim przedsiębiorcom, że realizacja

¹² Por. *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, 28.

¹³ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, Warszawa 2012.

¹⁴ *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, 33.

¹⁵ Por. KnsK 108. Zob. także E. Schockenhoff, *Die Achtung der Menschenwürde in der technisch-wissenschaftlichen Zivilisation*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, s. 61-76.

¹⁶ Por. KnsK 34.

ich powołania stanowi warunek *sine qua non* rozwoju społeczeństwa, zapewnienia miejsc pracy, zwiększania jej kultury, poprawy życia najbiedniejszych i tworzenia lepszych szans dla rozwoju najzdolniejszych. Mają oni prawo do pomocy ze strony struktur państwa, które powinny zapewnić takie czynniki, jak: rządy prawa, prawo własności, wolną i otwartą konkurencję, stabilną walutę i politykę fiskalną, a także odpowiedni poziom infrastruktury komunikacyjnej i transportowej¹⁷.

Szacunek dla ludzkiej godności i dobro wspólne stanowią podstawowe wyznaczniki organizacji pracy i zaangażowania przedsiębiorczości ludzkiej. Katolicka nauka społeczna stawia je na czele sześciu praktycznych zasad biznesu, które pomagają osiągnąć trzy zasadnicze cele przedsiębiorczości. *Pierwszym z tych celów* jest odpowiadanie na autentyczne ludzkie potrzeby poprzez tworzenie, rozwój oraz produkcję towarów i usług. Przedsiębiorstwa, które wytwarzają towary prawdziwie dobre oraz świadczą prawdziwie dobre usługi, w sposób istotny przyczyniają się do *dobra wspólnego*¹⁸. Co więcej, przedsiębiorstwa te *solidaryzują się* z ubogimi poprzez gotowość do obsłużenia społeczności pozbawionych usług oraz ludzi będących w potrzebie¹⁹.

Drugim zasadniczym celem poszczególnych przedsiębiorstw i systemów handlowych jest organizowanie dobrej i produktywnej pracy. Chrześcijańscy przedsiębiorcy przyczyniają się do dobra społeczeństwa poprzez wspieranie *godności ludzkiej pracy*. Pracownicy nie są *zasobami ludzkimi* czy też *kapitałem ludzkim*. Dobra praca oznacza pracę planowaną pod kątem umiejętności pracownika, która rozwija jego inteligencję i wolność, nie wyrządza mu szkody fizycznej i psychicznej, jest dobrze zorganizowana i zarządzana oraz sprawiedliwie wynagradzana. Należy dołożyć wszelkich starań, aby kształt prawa regulującego życie gospodarcze zapobiegł sytuacji, w której – jak powiedział Jan Paweł II – „jednostka dusi się [...] pomiędzy dwoma biegunami: państwem i rynkiem”²⁰.

W organizowaniu dobrej i produktywnej pracy niezwykle ważną rolę odgrywa *zasada pomocniczości*. Stosując ją, przedsiębiorcy dają pracownikom możliwość uczestnictwa (partycypacji) w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Dzięki temu wzrasta odpowiedzialność pracowników za przedsiębiorstwo, poprawia się organizacja pracy i relacje międzyludzkie w zakładzie. „Pomocnicze struktury biznesowe powinny pielęgnować wzajemny szacunek i odpowiedzialność oraz pozwolić pracownikom przypisywać dobre wyniki swojemu szczeremu zaangażowaniu”²¹.

¹⁷ Por. KnsK 36.

¹⁸ O pojęciu dobra wspólnego zob. W. Kerber, *Gemeinwohl*, w: *Lexikon der Wirtschaftsethik*, red. G. Enderle i in., Freiburg-Basel-Wien: Herder 1993, kol. 339-342.

¹⁹ Por. KnsK 40-43.

²⁰ CA 49.

²¹ KnsK 49. O zasadzie pomocniczości (subsydiarności) zob. także: L. Roos, *Subsidiarität*, w: *Lexikon der Wirtschaftsethik*, kol. 1045-1049.

Trzecim celem chrześcijańskiego przedsiębiorstwa jest używanie zasobów w celu tworzenia trwałego bogactwa i jego sprawiedliwy podział. Zysk w przedsiębiorstwie wskazuje, że dobrze ono funkcjonuje, a środków produkcji użyto poprawnie. Najlepsi liderzy biznesu wykorzystują zasoby generowane przez zysk w taki sposób, który pozwala im utrzymać rozsądny poziom przychodów, marży, udziałów w rynku, produktywności i wydajności. Zysk nie może jednak stać się celem samym w sobie. Doświadczeni liderzy mówią, że zysk jest dobrym sługą, ale kiepskim panem. Chrześcijański przedsiębiorca nie może zapomnieć o środowisku naturalnym i kulturowym oraz o sprawiedliwym podziale zysku²².

Zasada sprawiedliwości obejmuje nie tylko prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia, ale dotyczy także klientów (sprawiedliwe ceny), właścicieli (sprawiedliwy zysk), dostawców (sprawiedliwe ceny) oraz społeczeństwa (sprawiedliwe stawki podatkowe). W zestawieniu właściwych proporcji między tymi elementami chrześcijańskiemu liderowi biznesu pomaga świadomość, iż na wszelkiej własności prywatnej, także na kapitale, ciąży hipoteka społeczna. Znaczy to, że własność prywatna została dana przez Boga niejako w dzierżawę i jest podporządkowana prawu uniwersalnego przyporządkowania dóbr. Ta świadomość będzie miała ewidentne skutki w chrześcijańskiej dystrybucji zysku²³.

3. DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO LIDERA BIZNESU

Duchowość chrześcijańskiego lidera biznesu jest istotnym znakiem jakości osobowej człowieka przedsiębiorczego, którego Bóg obdarzył dużym talentem²⁴. Ilość talentów nie zmniejsza jednak siły pożądlivosti, zwłaszcza pychy i chciwości. We współczesnym świecie lekceważy się moralne skutki ich oddziaływania, a czasami wprost promuje pod postacią celebryckiego prestiżu, bezwzględnej konkurencji, zwyczajstwa za wszelką cenę. Za jedną ze struktur zła

²² Por. KnsK 52-54. Jan Paweł II podkreślał, że „Kościół uznaje pozytywną rolę zysku”, zaznaczając przy tym, że zysk nie może być „jedynym wskaźnikiem funkcjonowania przedsiębiorstwa”, gdy „ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność”. Zob. CA 35.

²³ Por. KnsK 55-56. Jan Paweł II potwierdził naukę wyrażoną w encyklice *Rerum novarum* Leona XIII zarówno o naturalnym charakterze własności prywatnej, jak i o powszechnym przeznaczeniu dóbr. Por. CA 30-32. Por. także J. Gniadek, *Spoleczny wymiar własności prywatnej w gospodarce wolnorynkowej w ujęciu Ludwika von Misesa*, „Forum Teologiczne” 11 (2010), s. 51-66.

²⁴ Papież Franciszek podkreśla, że „autentyczna wiara – która nie jest nigdy wygodna ani indywidualistyczna – zakłada zawsze głębokie pragnienie zmiany świata, przekazania wartości, zostawienia czegoś dobrego po sobie na ziemi”. Zob. EG 183.

wyrosłych na pysze można uznać działalność tych bankowców, którzy w rzeczywistości doprowadzili do kryzysu finansowego w 2008 r.²⁵

Nic więc dziwnego, że ludzie zaczynają protestować przeciwko takiej logice, prowadzącej zresztą do tego, że powiększa się bogactwo światowe pojmowane globalnie, ale wzrastają nierówności. Kościół zawsze opowiadał się za rozwojem, zaznaczając jednocześnie, że musi to być rozwój integralny, a więc nie skoncentrowany jednostronnie jedynie na pomnażaniu dóbr i bogaceniu się²⁶. Benedykt XVI nawoływał do otwarcia się rynków na „przestrzenie dla działalności ekonomicznej realizowanej przez podmioty, które w sposób wolny decydują się kształtować swoją działalność w świetle zasad odmiennych od czystego zysku, nie rezygnując z tego powodu z wytwarzania wartości ekonomicznej”²⁷. Papież mówi też o ekonomii rynkowej obejmującej wszystkich ludzi, propaguje pojęcie moralności inwestowania, wspomina z aprobatą o różnych typach przedsiębiorczości, w tym publicznej i *non profit*.

Aby z nadzieją mówić o działalności ekonomicznej z elementami bezinteresowności i komunii, potrzebni są ludzie sumienia. Benedykt XVI zauważa, że nie istnieje rynek bezinteresowności i nie można zarządzać prawami postaw bezinteresownych²⁸. To ludzie są wezwani do otwierania się na wzajemny dar. Tylko oni są zdolni do etycznego traktowania inwestycji, do przeciwstawienia się utylitaryzmowi indywidualistycznemu i determinizmowi rynkowemu. Ostatcznym źródłem motywacji może być tylko sumienie, ukształtowane na obiektywnej prawdzie moralnej i wzmacniane łaską Jezusa Chrystusa. Brak takich sumień wśród liderów biznesu byłby oznaką kryzysu wartości chrześcijańskich w jednej z najważniejszych dziedzin życia społecznego.

W Polsce na szczęście widoczne są oznaki nadziei. Pojawiają się inicjatywy zmierzające do zjednoczenia środowiska przedsiębiorców, którzy chcą prowadzić swoją działalność w oparciu o zasady chrześcijańskie. Postrzegają ją jako swoje świadectwo, że wierność wartościom chrześcijańskim nie tylko nie stoi w sprzeczności z powodzeniem i materialną pomyślnością, ale wręcz stanowi warunek powodzenia na dłuższą metę oraz pozwala doceniać wypracowany dobrobyt w całej pełni.

Pojawiają się także tłumaczenia chrześcijańskiej literatury dotyczącej życia gospodarczego. Przykładem może być postać Chrisa Lowneya, który w wieku trzydziestu kilku lat został dyrektorem zarządzającym J. P. Morgan & Co, gdzie pracował przez siedemnaście lat. Zajmował najwyższe stanowiska m.in. w Nowym Jorku, Tokio, Singapurze i Londynie. Trafił tam po siedmioletnim pobycie w Towarzystwie Jezusowym, którego duchowość usiłuje połączyć z najnowszymi trendami panują-

²⁵ Jedyną drogę do rozwiązania światowych problemów gospodarczych, ale także moralnych, papież Franciszek widzi w działaniach zdolnych do rezygnacji z absolutnej autonomii rynków i spekulacji finansowych oraz usunięciu strukturalnych przyczyn nierównowagi. Zob. EG 202.

²⁶ Por. PP 14 nn.

²⁷ CV 37.

²⁸ Por. CV 39.

cymi w gospodarce. Na świecie jest uznanym mówcą, etykiem biznesu, autorem takich bestsellerów, jak *Heroiczne przywództwo* czy też *Heroiczne życie*²⁹.

Ch. Lowney twierdzi, że to, co dzisiaj uchodzi za przywództwo, jest często tanią i płytką socjotechniką. Jezuita dlatego osiągnęli sukces, iż unikali efekciarskiego stylu przywództwa, wyrabiając u swoich wychowanków cztery wyjątkowe cechy: samoświadomość, pomysłowość, miłość i heroizm. Jezuita przygotowali więc swoich nowicjuszy do tego, aby dostrzegali własne słabe i mocne strony, rozumieli wyznawane wartości oraz światopogląd. Uczyli ich odważnego wprowadzania innowacji oraz rozumienia zmian zachodzących w świecie. Umacniali swoich wychowanków w pozytywnym myśleniu i w postawie miłości wobec ludzi. Dodawali wreszcie sobie i innym sił poprzez rozbudzanie w sobie heroicznych ambicji³⁰.

Prawdziwe przywództwo ma charakter duchowy. Dopóki ludzie nie uwierzą w swoją misję, budynki i inne środki produkcji nie mają dla nich właściwego znaczenia. Co więcej, mogą stać się okazją do *życia podzielonego* i *przywództwa złamanego*. Stąd przywództwo nie odnosi się tylko do ludzi sławnych i wpływowych. Każdy jest liderem swojego życia i musi odpowiedzieć na pytania: dlaczego tu jestem, dokąd zmierzam, jak chcę się tam dostać. Każdy musi opracować własną strategię rozwoju, w której znajdzie się miejsce dla umiejętności skupienia, przekładania wielkich wyzwań na konkretne kroki, otwartości na informacje zwrotne, odpowiedzialności przed sobą i nieustannej pamięci o tym, co najważniejsze³¹.

Niezbędne jest związanie życiowego celu z Bogiem, co może wymagać wypracowania metod dokonywania codziennych wyborów, by nadać sens każdemu dniowi³². Musi znaleźć się miejsce na codzienną rewizję życia, rozszerzanie perspektywy poprzez rozpoznawanie w zdarzeniach Boga, okazywanie Mu wdzięczności oraz prośbę o łaskę poznania swoich grzechów³³.

²⁹ Ch. Lowney, *Heroiczne przywództwo. Tajemnice firmy istniejącej ponad 450 lat*, tłum. Ł. Malczak, Kraków: WAM 2011; Ch. Lowney, *Heroiczne życie. Odkryj cel w życiu i zmieniaj świat*, tłum. Ł. Malczak, Kraków: WAM 2013.

³⁰ Por. Ch. Lowney, *Heroiczne przywództwo...*, s. 34-42.

³¹ Por. Ch. Lowney, *Heroiczne przywództwo...*, s. 21-26. Zob. także uwagi dotyczące etycznych wymogów zarządzania przedsiębiorstwem w: A. Zadroga, *Zaangażowanie katolików świeckich w świecie ekonomii*, „Forum Teologiczne” 11 (2010), s. 91-95.

³² Na ścisły związek życia duchowego z aktywnością człowieka wskazywał już papież Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra*: „Trzeba stwierdzić, że kiedykolwiek ludzka działalność oraz instytucje, zajmujące się sprawami doczesnymi, pomagają w postępie duchowym i w osiągnięciu wiecznej szczęśliwości człowieka, wtedy zwiększa się też niewątpliwie ich skuteczność w osiągnięciu tych właśnie celów, do których z natury swej bezpośrednio zmierzają”. Por. MM 258.

³³ Por. Ch. Lowney, *Heroiczne życie...*, s. 117-132.

The Christian Leader of Business

Summary

25 years after the political transformation in Poland the time has come to assess the reforms and attitudes of entrepreneurs. The role of business leaders turns out to be particularly important in the creation of common good, inclusive of workplaces created by them and an active fight against poverty. On the basis of the most recent social documents of the Catholic Church, the author of the article considers an influence of the globalization and financialisation on the conditions in which Polish entrepreneurs function. For Christian business leaders particularly important are those fundamental and practical principles of business which emerge from the human dignity, common good as well as from such principles as justice and subsidiarity. In the current context knowledge should be combined with spirituality so that those principles can be put into practice. The spirituality of St. Ignatius has always been open to this. The author then points to the activity of those young Christian business leaders in Poland who search for an inspiration in the books of Chris Lowney.

Der christliche Wirtschaftsmanager

Zusammenfassung

Beinahe zwanzig Jahre nach den gesellschaftlichen Umwälzungen in Polen kommt die Zeit der Evaluation der Reformen, aber auch der Haltung von unternehmungsfreudigen Menschen. Besonders wichtig erscheint in diesem Kontext die Rolle der Wirtschaftsmanager in der Schaffung des Gemeinwohls, inklusive der Schaffung von Arbeitsplätzen sowie der aktiven Armutsbekämpfung. Unter Berufung auf die neuesten Dokumente des kirchlichen Lehramtes beurteilt der Autor den Einfluss der Globalisierung und die Prozesse auf den Finanzmärkten hinsichtlich der Umstände, in denen die polnischen Unternehmer arbeiten. Für die christlichen Wirtschaftsmanager sind besonders die fundamentalen und praktischen Wirtschaftsgrundsätze wichtig, die aus der Menschenwürde, dem Gemeinwohl sowie aus solchen Werten, wie Gerechtigkeit und Subsidiarität resultieren. Der gegenwärtige Kontext ihrer Realisierung verlangt nach der Verbindung von Wissen und Spiritualität, wofür die Tradition vom hl. Ignatius ganz besonders offen war und ist. Im Artikel wird auf die Aktivitäten der jungen christlichen Wirtschaftsmanager verwiesen, die ihre Inspiration in den Büchern von Chris Lowney suchen.

Słowa kluczowe: Chris Lowney, chrześcijański lider biznesu, teologia moralna społeczna, bogactwo, przedsiębiorczość.

Keywords: Chris Lowney, Christian business leader, social moral theology, wealth, enterprise.

Schlüsselworte: Chris Lowney, christlicher Wirtschaftsmanager, soziale Moraltheologie, Reichtum, Unternehmungsgeist.